

18.12.2020, 12:47 Warszawa (PAP)

wp.pl/ Premier: rozważamy wprowadzenie dalej idących restrykcji, również dotyczących przemieszania się

Rozważamy wprowadzenie dalej idących restrykcji, również dotyczących przemieszania się, ale one wiążą się z koniecznością wdrożenia nowej legislacji - powiedział premier Mateusz Morawiecki w wywiadzie dla wp.pl.

Szef rządu w wywiadzie z portalem wp.pl na uwagę, że może warto postawić kropkę nad "i", ustanowić godzinę policyjną i faktycznie kilka tygodni do czasu szczepień wytrzymać, zamiast żyć w fikcji "lockdownu bez lockdownu" odparł: "Rozważamy wprowadzenie dalej idących restrykcji, również dotyczących przemieszania się. Ale one wiążą się z koniecznością wdrożenia nowej legislacji".

Na pytanie, czy trwają już jakieś prace w tym zakresie premier odparł, że trwają rozmowy na poziomie politycznym oraz dyskusje z prezydentem. "Obserwujemy dane i dalsze decyzje uzależniamy od nich. Już dzisiaj jednak chciałbym bardzo mocno zaapelować, by zachowywać się tak, jakby była godzina policyjna. Tak jakby obowiązywały jeszcze dalej idące ograniczenia. Także w przemieszczaniu się. Zakres zmian zależy od naszej dyscypliny" - zaznaczył Morawiecki.

Premier był też pytany o ogłoszone w czwartek przez ministra zdrowia Adama Niedzielskiego nowe ograniczenia, które mają wejść w życie po świątach. Morawiecki podkreślił, że sytuacja jest bardzo groźna. "Staramy się, czerpiąc z doświadczenia otaczającego nas świata, a także z danych wewnętrznych i opinii lekarzy, przewidzieć najlepszy możliwy model ewolucji pandemii. I tak jak dzisiaj to wygląda przy zatrzymaniu tempa spadku zakażeń nie chcemy ryzykować bardzo wysokiej trzeciej fali" - mówił.

Dodał, że zdaniem specjalistów styczeń i luty to miesiące, które wirusy z grupy koronawirusów "lubią" najbardziej. "Dlatego musimy sobie powiedzieć jasno: trzecia fala jest przed nami. Dlatego zdecydowaliśmy się na obostrzenia, które mają zlikwidować fikcję, polegającą na tym, że całe rodziny wyjeżdżają na wyjazdy służbowe, lub w siłowniach pojawiali się sami sportowcy zawodowi, a w galeriach handlowych są tłumy. Tu nie ma czasu na żarty i omijanie prawa, umierają ludzie. Nie można pozwolić na omijanie przepisów i na niefrasobliwość" - podkreślił Morawiecki. Dodał, że ogłoszone w czwartek restrykcje wejdą w życie za 11 dni.

"Jeszcze raz chcę zapewnić, że robimy co w naszej mocy, żeby ograniczać skutki koronawirusa zarówno dla ludzi, jak i dla gospodarki. Staramy się, żeby Polska przeszła przez ten trudny czas jak najmniej poturbowana. Ale oczywiście zdarzają się nam błędy, za które przepraszam" - dodał premier.

Szef rządu pytany w kontekście zapowiedzi przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, że szczepienia mogą ruszyć na terenie UE między 27 a 29 grudnia, czy Polska jest na to gotowa podkreślił: "Tak. Polska jest gotowa, by natychmiast rozpocząć szczepienia". Zachęcał też do szczepień. (PAP)

rbk/ par/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.